

Ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski, SBP 1

KS. PROF. JAN ŁACH, QUMRAN I QUMRANOLOGIA (1947-1957-2007)

W grudniu 1957 r. ks. mgr-lic. Jan Łach, liczący wtedy 30 lat, przedstawił i obronił na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rozprawę *Ostatnia Wieczerza w świetle dokumentów z Qumran*. Złoty jubileusz pracy naukowej ks. prof. Jana Łacha, który właśnie obchodzimy, zapoczątkowanej uzyskaniem doktoratu z teologii, zbiega się z 60. rocznicą rozpoczętych dziesięć lat wcześniej odkryć w Qumran oraz w innych rejonach Pustyni Judzkiej. Ponieważ rozprawa doktorska Jubilata została poświęcona problematyce qumrańskiej, warto spojrzeć na nią z perspektywy obydwu jubileuszy.

1. Kontekst społeczno-polityczny

Każdy przegląd najwcześniejszych etapów powojennej teologii katolickiej, a więc także biblistyki polskiej, musi uwzględniać skomplikowany i bardzo trudny kontekst społeczny i polityczny, w jakim przyszło w tamtym okresie podejmować i rozwijać studia i badania naukowe. Bez choćby pobieżnego rzutu oka na te sprawy nie można prawdziwie poznać ani zrozumieć, na czym polegał ogromny wysiłek i wkład tych, których życie przypadło na lata wojenne i powojenne, i którzy musieli zmagać się z dziedzictwem trudnej przeszłości.

Agresja niemiecka i sowiecka we wrześniu 1939 r. stanowiła początek eksterminacyjnej polityki obu najeźdźców, której ostrze było wymierzone przede wszystkim w polską inteligencję, w tym w duchowieństwo katolic-

kie. Kiedy w 1945 r. II wojna światowa się skończyła, nowe realia, narzucone Europie odgórnymi paktami i decyzjami, oznaczały dla Polski znaczne przesunięcie jej granic, utratę terytoriów od stuleci silnie związanych z polską historią i kulturą oraz pozyskanie Ziem Zachodnich i Północnych, gdzie najważniejsze wyzwanie stanowiła integracja z Macierzą. Z pięciu uniwersyteckich wydziałów teologicznych, jakie istniały przed wojną (Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński i Katolicki Uniwersytet Lubelski)¹ przetrwały trzy, ale po kilku latach, w 1954 r., dwa (na UW i UJ) zostały zamknięte, natomiast w ich miejsce utworzono Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie. Tak więc pod koniec pierwszej połowy lat 50. XX w. istniały w Polsce dwa uniwersyteckie wydziały teologiczne – na KUL-u i ATK. Bolesne skojarzenia i skutki miała atmosfera duchowa i kulturalna, jaka towarzyszyła zamykaniu wydziału krakowskiego i warszawskiego oraz utworzeniu ATK.

Przedstawiając najwcześniejsze „oblicza PRL”, historycy wyszczególniają pięć etapów²:

1. 1945-1947: od utworzenia przez Sowieców PKWN do ucieczki z kraju Zdzisława Mikołajczyka;
2. 1947-1949: nasilające się represje przechodzące w rozprawę z „odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym” i wprowadzeniem stalinizmu absolutnego;
3. 1949-1953: najbardziej mroczne czasy stalinowskie (bierutowskie);
4. 1953-1956: od aresztowania kard. S. Wyszyńskiego do tzw. odwilży październikowej;
5. 1956-1958: tzw. Październik i „odwrot” Gomułki.

Odkrycie rękopisów, a następnie archeologiczna eksploracja Qumran i innych miejsc na Pustyni Judzkiej, przypadły w Polsce na czas bardzo skomplikowany i trudny, pełen zawirowań i napięć społeczno-politycznych, w którym spokojne i rzetelne uprawianie nauki na pewno nie było priorytetem.

¹ W. Chrostowski, *Biblistyka katolicka w Polsce na progu XXI wieku*, w: R.E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy (red. nauk.), W. Chrostowski (red. nauk. wyd. pol.), *Katolicki komentarz biblijny*, Prymasowska Seria Biblijna 17, Warszawa 2004, s. 1757-1761.

² Podział przyjęty w cyklu zeszytów „Najnowsza historia Polski. Oblicza PRL”, stanowiących dodatek do Rzeczpospolitej (2007), opracowany we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej.

Najbardziej „gorący” okres badań naukowych, który nastąpił bezpośrednio po sensacyjnych odkryciach, pokrywa się z zaprowadzaniem stalinizmu i jego apogeum, jakie osiągnął ów proces na początku lat 50. Znaleźiska w Qumran wywołały w świecie prawdziwą burzę, podczas gdy w Polsce i w krajach sąsiednich przybierała na sile burza zupełnie innego rodzaju, a mianowicie starannie zaplanowana i systemowo realizowana indoktrynacja, której celem była masowa ateizacja społeczeństwa oraz walka z religią i Kościołem. Ich nasilanie się przypadło na sam początek drugiego półwiecza, zaś najboleśniejse przejawy ustawicznego pogarszania się sytuacji stanowiły liczne procesy polityczne biskupów i duchowieństwa, surowe wyroki i osłabianie zaufania wiernych, a przede wszystkim osadzenie kard. Stefana Wyszyńskiego w czterech kolejnych miejscach internowania (lata 1953-1956). Mając na uwadze burzliwe wydarzenia, naznaczone otwartymi i skrytymi prześladowaniami religii i Kościoła, można się dziwić, że w tak niezwykle trudnym i konfliktogennym czasie udało się jednak zrobić coś dobrego również na polu specjalistycznej i podatnej na naciski ideologiczne wiedzy, która ma związek ze znaleźiskami qumrańskimi. Przeciwnicy religii, szczególnie chrześcijaństwa, bodaj szybciej niż chrześcijanie zauważyli, że odkrycia qumrańskie mają bezpośrednie i silne związki z uwarunkowaniami natury religijnej, teologicznej, historycznej, społecznej i obyczajowej, w jakich żył Jezus Chrystus oraz narodziło się chrześcijaństwo. Wszelkie informacje na te tematy miały od początku mocny wydzźwięk ideologiczny, a ponieważ istniała komunistyczna cenzura, mogły być skrupulatnie selekcionowane, opracowywane i wydzielane.

Lata bezpośrednio powojenne wymagały ogromnego wysiłku organizacyjnego. Bibliści polscy, podobnie jak najwybitniejsi przedstawiciele innych dyscyplin teologicznych, usiłowali wskrzesić rozmaite formy życia akademickiego³, traktując swoje spotkania jako sposobność do wymiany poglądów i nawiązywania rozmaitych, możliwych w tych warunkach, form współpracy. Dobro, jakie zawdzięczamy „pionierom” qumranologii w Polsce, polega na położeniu przez nich solidnych podwalin pod studia i badania, które mogły się naprawdę rozwinąć dopiero wtedy, gdy nastąpiły bardziej sprzyjające okoliczności do rzetelnego i swobodnego uprawiania nauki.

³ W. Chrostowski, *U początków tradycji Sympozjów Biblistów Polskich*, w: M.S. Wróbel (red.), *Deus meus et omnia. Księga pamiątkowa ku czci o. prof. Hugolina Langkammera OFM w 50. rocznicę święceń kapłańskich*, Lublin 2005, s. 63-73.

Pierwszy okres rozwoju qumranologii w Polsce przypada na lata 1947-1957, a druga data ma związek z rozprawą doktorską ks. J. Łacha. W dotychczasowych próbach bilansowania tego okresu⁴ słusznie podkreśla się wielki wkład, jaki wnieśli uczeni tej miary, co Aleksy Klawek i Jan Szeruda. Jednak palmę pierwszeństwa w tej dziedzinie należy przyznać ks. prof. Eugeniuszowi Dąbrowskiemu (1901-1970)⁵, który najpierw szerzył wiedzę na temat Qumran, a następnie, do końca życia żywo interesował się tą problematyką oraz często zabierał głos w dyskusjach i sporach na jej temat⁶.

Gdy II wojna światowa się skończyła, Jan Łach kończył 18 lat. W marcu 1945 r. podjął naukę w trzeciej klasie gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Bochni, a po roku zapisał się do czwartej klasy gimnazjum im. K. Brodzińskiego w Tarnowie z zamieszkaniem w tamtejszym Niższym Seminarium Duchownym. W 1947 r. uzyskał maturę, po czym wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Właśnie wtedy zostały zapoczątkowane odkrycia qumrańskie, aczkolwiek pierwsze wiadomości o nich napłynęły do Polski nieco później. 4 maja 1952 r. diakon J. Łach przyjął święcenia kapłańskie. Po wielu latach wspominał: „Szalał wtedy stalinizm. Uczyliśmy się w Seminarium różnych zawodów, które moglibyśmy podejmować w wypadku, gdyby trzeba się było utrzymywać z pracy własnych rąk. Uświadamiali nas o takiej możliwości przełożeni Seminarium Duchownego”⁷. Co prawda, do Polski docierały już wieści o sensacyjnych znaleziskach w Qumran, publikowane również na łamach prasy codziennej i periodyków katolickich, ale jest mało prawdopodobne, by w ówczesnej sytuacji miały one jakiś wpływ na ukierunkowanie drogi życiowej neoprezbitera.

Po przyjęciu święceń kapłańskich ks. Jan Łach został wikariuszem w Rzewawie, otrzymując polecenie kontynuowania studiów teologicznych, w szczególności biblijnych, na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie. Rok później (1953) uzyskał magisterium za pracę *Zapowiedź Eucharystii w Ewangelii Janowej, rozdz. 6*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. Piotra Stacha. Pro-

⁴ Zob. Z. J. Kapera, *Qumranologia polska: dokonania i perspektywy*, *Collectanea Theologica* 75(2005) nr 3, s. 21-54; W. Chrostowski, *U początków qumranologii w Polsce (1947-1957)*, w: tenże (red.), *„Przeznaczyłeś nas dla Twojej prawdy” (4Q 495). Studia dla Zdzisława J. Kapery w 65. rocznicę urodzin*, *Rozprawy i Studia Biblijne* 29, Warszawa 2007, s. 126-149.

⁵ P. Nitecki, *Ksiądz Eugeniusz Dąbrowski, apostoł Pisma Świętego (1901-1970)*, Warszawa 1982.

⁶ *Tamże*, s. 130-138.

⁷ J. Łach, *Mój życiorys*, wydruk komp. b.m.r.w., s. 3.

blematyka eucharystyczna określiła na pewien czas trzon jego naukowych zainteresowań. Dalsze studia podjął na seminarium naukowym, które prowadził ks. prof. Aleksy Klawek. Już w 1952 r., czyli wkrótce poświęceniach kapłańskich, rozpoczął studia na Wydziale Teologii KUL, dojeżdżając z wikariatu w Rzezawie na zajęcia akademickie do Lublina. Był to dla niego bardzo trudny czas i nocne dojazdy bardzo nadwerżyły jego siły. Sprostął jednak trudnym wyzwaniom i w 1955 r. uzyskał stopień licencjata teologii za podstawie pracy *Arcybiskup Albin Symon jako biblista*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. Feliksa Gryglewicza.

Na tym etapie nie widać jeszcze u ks. J. Łacha oznak szczególniejszego zainteresowania problematyką qumrańską. Trudno oczekiwać, by wikariusz prowadzący wytężoną pracę duszpasterską i katechetyczną oraz dojeżdżający nocnymi pociągami do Lublina miał jeszcze ochotę i siły na zapoznawanie się z meandrami dociekań naukowych ogłaszanych w specjalistycznych zagranicznych periodykach i książkach. Mówiąc prawdę, analogiczne początki drogi naukowej ma za sobą niejeden katolicki biblista polski. W 1955 r. ks. lic. J. Łach wybrał temat i rozpoczął pisanie rozprawy doktorskiej.

2. Rozprawa doktorska ks. Jana Łacha

Promotorem rozprawy doktorskiej ks. J. Łacha był ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski, profesor egzegezy Nowego Testamentu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w grudniu 1957 r. dożyła się jej publiczna obrona⁸. W sformułowaniu tematu, *Ostatnia Wieczerza w świetle dokumentów z Qumran*⁹, dają o sobie znać zarówno zainteresowania autora Biblią, jak i podatność na uwzględnianie całkowicie nowego pola badawczego, jakim od niespełna dekady stały się studia nad znaleziskami znad Morza Martwego. Punktem wyjścia jest teza, jaką w 1950 r. sformułował wspomniany już A. Dupont-Sommer¹⁰, streszczona przez J. Łacha w ten sposób: „Odkrycie przed

⁸ Tego samego dnia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej *Geneza symboliki małżeństwa w eklezjologii św. Pawła*, którą pod kierunkiem ks. prof. E. Dąbrowskiego napisał ks. Józef Kudasiewicz.

⁹ J. Łach, *Ostatnia Wieczerza w świetle dokumentów z Qumran*, Lublin 1957, K.U.L. (sic!), ss. XXVII + 161 (maszynopis).

¹⁰ A. Dupont-Sommer, *Aperçus préliminaires sur le manuscrits de la Mer Morte*, Paris 1950.

dziesięciu laty biblioteki Zrzeszenia, »Synów Nowego Przymierza«, stało się powodem nie tylko wysunięcia daleko idących analogii, ale nawet utożsamiania uczyty Chrystusowej w Wieczerniku z ucztą w Qumran” (s. 1). Podjęcie takiego tematu zasługuje na uznanie z kilku względów. Po pierwsze, chodzi o Eucharystię, której w tym samym roku, w którym zostały zapoczątkowane odkrycia w Qumran, papież Pius XII poświęcił encyklikę *Mediator Dei* (20 XI 1947). Po drugie, nowotestamentowe teksty ustanowienia Eucharystii zawsze pozostawały w centrum teologii i egzegezy katolickiej, a dyskusje co do ich interpretacji przybrały na sile w końcu XIX w., czyli wraz z upowszechnieniem się krytyczno-literackich badań nad Biblią. Po trzecie, temat zapowiedziany w tytule rozprawy stał się już wcześniej przedmiotem dyskusji naukowej, która rozpoczęła się z udziałem liczących się autorytetów w dziedzinie biblistyki¹¹. Doktorant miał świadomość trudności, jakie łączyły się z podjęciem tego tematu, wśród nich faktem, że wciąż odnajdywano i publikowano nowe dokumenty, co przesądzało o prowizoryczności wygłaszanych opinii i sądów. Na jego korzyść przemawiały dwie okoliczności: wpływowy i obeznany z problematyką qumrańską promotor, czyli ks. prof. E. Dąbrowski, oraz pomoc stryja, ks. prof. S. Łacha, który zadbał o sprowadzenie z zagranicy „licznych, najnowszych pozycji literatury specjalnej” (s. III). Te fakty to również ważny przyczynek do poznawania okoliczności narodzin i krzepnięcia qumranologii w Polsce.

Pierwszy z pięciu rozdziałów rozprawy (s. 1-14) ma charakter wstępny i podejmuje temat *Ostatnia Wieczerza w świetle dotychczasowych badań*. Autor ukazuje ich najważniejsze kierunki, a mianowicie rozstrzygnięcia w dziedzinie krytyki tekstualnej, problemy religijno-historyczne, kwestię czynności liturgicznych i trudności natury historycznej związane z ustaleniem daty Ostatniej Wieczerzy, a także z teologiczną interpretacją tekstów nowotestamentowych. „Stwierdzając istnienie różnorodnych problemów dotyczących Ostatniej Wieczerzy, czekających jeszcze na rozwiązanie, przyznać trzeba, że najbardziej aktualnym z nich jest pytanie, czy nowo odkryte dokumenty znad Morza Martwego, a zwłaszcza opisy uczyty Zrzeszenia (*Manuale Disc.*

¹¹ J. Łach wymienia dwa opracowania: K.G. Kuhn, *Über der ursprünglichen Sinn des Abendmahls und sein Verhältnis zu den Gemeinschaftsmahlen der Sektenschrift*, *Evangelische Theologie* 10/1951, s. 519-523; J. Daniélou, *La communauté de Qumran et l'organisation de l'Eglise ancienne*, w: tenże, *La Bible et l'Orient. Travaux du premier congrès d'archéologie et l'orientalisme biblique*, Paris 1955, s. 107.

6,2-6; *Manuale Congregationis* 2,13-22) rzucają jakieś światło na okoliczności i genezę Ostatniej Wieczerzy” (s. 13). Badania biblijne zostają więc poszerzone o nowe perspektywy, możliwe dzięki dowartościowaniu świeżych wtedy rezultatów odkryć nad Morzem Martwym.

Rozdział drugi (s. 16-41) nosi tytuł *Uczta z Qumran na tle uczt żydowskich*. Omawia się w nim różne rodzaje uczt żydowskich, przede wszystkim ucztę paschalną, i porównuje je z przebiegiem uczt znanej w środowisku qumrańskim, według tego, co pozwalają odtworzyć odnalezione dokumenty. Ks. Łach opowiada się za teorią „sekty sadokitów”, nadmieniając, że nie jest ona powszechnie przyjmowana i istnieją sugestie, że chodzi o ugrupowanie esseńczyków bądź jakiś jego odłam. Nietrudno zauważyć, że identyfikacja z „sektą sadokitów” idzie po linii poglądów promotora rozprawy, czyli ks. prof. E. Dąbrowskiego. Byłoby niesprawiedliwe dopatrywać się w tym objawów braku krytycyzmu, gdyż stanowisko w tych sprawach pierwszego polskiego doktora nauk biblijnych było traktowane z należytą powagą, a argumenty, jakie przedstawiał, brzmiały przekonująco. Doktorant przyjmuje, że grupa qumrańska „miała charakter monastyczny” i wyszczególnia główne elementy jej życia wspólnego. Przebieg uczt został zrekonstruowany na podstawie dwóch wspomnianych tekstów pochodzących z Groty 1, których analiza prowadzi do wniosku, że uczta ta miała charakter sakralny. Dalej autor zajmuje się uczta-
mi esseńczyków, o których mowa w pismach Józefa Flawiusza. Czyni to w nawiązaniu do hipotezy A. Dupont-Sommerra, sformułowanej podczas I Zjazdu Orientalistów i Archeologów, że ugrupowanie z Qumran jest „sektą esseńczyków” (s. 22). Tak czy inaczej, istnieją liczne podobieństwa między uczta-
esseńczyków i sadokitów, na które wskazał K.G. Kuhn. Wyliczając je, ks. Łach przypomina, za Kuhnem, że najważniejsza różnica polega jednak na tym, iż: „Esseńczycy mogli przyjmować w czasie uczt gości. To, wydaje się, jest nie do pomyślenia w uczcie sadokitów, skoro nie mogą w niej uczestniczyć nawet ci, którzy są w toku wypełniania warunków przyjęcia do Zrzeszenia, skoro nawet ci, którzy przechodzą już na drugi rok przygotowania, uczestnicząc w uczcie, wstrzymać się musieli od picia napoju (*tiros*)” (s. 24). Dalej została omówiona uczta paschalna oraz inne ucztę żydowskie. Na zakończenie autor wyszczególnia siedem cech właściwych dla uczt Qumrańczyków, podkreślając, że była to uczta sakralna o charakterze religijnym. Cały rozdział opiera się na najnowszej wówczas literaturze przedmiotu, a jego autor włącza się w kontrowersje dotyczące tożsamości zagadkowego ugrupowania znad Morza Martwego. Konkluzja brzmi: „Nie można traktować oddzielnie Zrzesze-

nia Nowego Przymierza i jego nauki, bez uwzględnienia historii Izraela. Porównanie uczyt Qumrańczyków z różnymi rodzajami sakralnych uczyt żydowskich wskazuje wielkie podobieństwo ich przebiegu, użyciu pokarmów, formułach błogosławieństw” (s. 160). Tak zaczęło się kształtować ugruntowane obecnie przekonanie o wielopostaciowości judaizmu na przełomie czasów Starego i Nowego Testamentu. W tym kontekście trzeba rozpatrywać rodzącą się wspólnotę uczniów i wyznawców Jezusa Chrystusa, którzy stanowili żywy element bogatego i zróżnicowanego religijnego życia żydowskiego, co pozwala też lepiej zrozumieć przebudowę judaizmu zapoczątkowaną pod koniec I w. przez rabinów.

Rozdział trzeci (s. 42-92) obraca się w kręgu specyficznie biblijnej tematyki. Opatrzony tytułem *Ostatnia Wieczerza*, zawiera krytykę tekstu i krytykę literacką odnośnych perykop Nowego Testamentu (Mt 26,26-29; Mk 14,22-24; Łk 22,15-20; 1Kor 11,23-26), po czym zajmuje się ustaleniem wspólnej tradycji Mateusza i Marka oraz Pawła i Łukasza, a także egzegezą i teologią analizowanych perykop. Odnośnie do tła historyczno-religijnego „genezy Wieczerzy Chrystusowej pod względem zewnętrznego wyglądu szukać również można w ucztach żydowskich. Słowa ustanowienia stanowią jednak o zasadniczej między nimi różnicy” (*tamże*). Co się tyczy teologii, podkreśla dwa aspekty, a mianowicie rzeczywistą obecność Chrystusa w postaciach chleba i wina oraz wymiar Ostatniej Wieczerzy jako prawdziwej ofiary.

Tytuł rozdziału czwartego (s. 93-125) brzmi *Okoliczności Ostatniej Wieczerzy*. Bazując na danych biblijnych, autor zajmuje się sprawą jej miejsca i czasu. W dyskusję na temat miejsca włączyli się polscy bibliści, szczególnie ks. prof. Stanisław Stach, którego przedwojenna praca na ten temat jest często cytowana¹². Dla naszych rozważań ważniejsza jest jednak kwestia czasu Ostatniej Wieczerzy. Świadectwa Nowego Testamentu stawiają nas wobec konkretnych problemów historycznych, których rozwiązanie uznaje się powszechnie za *crux interpretum*. Problem, paralelny z kwestią daty śmierci Jezusa Chrystusa, jest tak wielki, że ks. Łach cytuje w tym miejscu opinię M. Goguela: „Niewiele jest problemów chronologicznych, które by były tak dokładnie roztrząsane jak ten problem... Trzeba by wielkie dzieło napisać, gdyby się chciało wyłożyć teorie usiłujące go rozwiązać” (s. 99). Zwięźle przedstawia zatem dotychczasowe rozwiązania dotyczące daty Ostatniej Wieczerzy, kładąc nacisk zwłaszcza na ostatnie, a następnie omawia „teorię opartą na kalendarzu sekty z Qum-

¹² S. Stach, *Wieczernik w Piśmie św. i tradycji chrześcijańskiej*, Lwów 1934.

ran”. Ten fragment rozprawy to kolejny ważny przyczynek na etapie narodzin qumranologii w Polsce. Punkt wyjścia stanowi podkreślenie: „W odróżnieniu od księżycowego kalendarza oficjalnego, którym kierowała się m.in. służba jerozolimskiej świątyni, zrzeszenie sekty z Qumran miało swój własny, słoneczny kalendarz liturgiczny” (s. 110). Jego świadectwa były od dawna znane dzięki apokryficznej Księdze Jubileuszów i Księdze Henocha. Na istnienie i znaczenie kalendarza słonecznego dla badań nad tekstami Nowego Testamentu zwrócił uwagę w 1952 r. R. Barthélemy¹³, obliczając, że pierwszy dzień roku wypadał zawsze w środę. Ks. Łach wyjaśnia zasady tego kalendarza, po czym omawia najnowszą wtedy hipotezę A. Jaubert¹⁴, która potwierdziła obliczenia Barthélemy’ego. Powołuje się też na rezultaty obliczeń, których dokonał J. Milik, przedstawiając je na Międzynarodowym Kongresie Starego Testamentu w Strasburgu¹⁵. Sporo miejsca w dysertacji zajmują rozważania na temat czasu wprowadzenia w biblijnym Izraelu obu kalendarzy, księżycowego i słonecznego, oraz porównanie dat kalendarza słonecznego z chronologią przyjętą w Ewangeliach synoptycznych i w Ewangelii według św. Jana. Ostatecznie hipotezę A. Jaubert ocenia wstrzeźliwie: „Próby pogodzenia chronologii wypadków Wielkiego Tygodnia, a wśród nich Ostatniej Wieczery, przy pomocy kalendarza Księgi Jubileuszów, którym kierowało się Zrzeszenie, napotykały liczne trudności. Chociaż według teorii A. Jaubert łatwiej ułożyć bieg wypadków, choć tłumaczy ona pozorne sprzeczności ewangelistów, to jednak obchodzenie święta Paschy w dwa różne i odległe od siebie dni tygodnia wydaje się nie do przyjęcia” (*tamże*). Co do miesiąca i roku Ostatniej Wieczery, za najbardziej prawdopodobną ks. Łach uznaje datę 3 kwietnia 33 r.¹⁶

Rozdział piąty (s. 126-159) podejmuje problematykę komparatystyczną: *Uczta z Qumran i Ostatnia Wieczera*. Wskazuje na podobieństwo materii, czyli chleb i wino, oraz formy, czyli błogosławieństwo, podkreślając zarazem to, co w obu przypadkach różni Ostatnią Wieczere od uczt qumrań-

¹³ R. Barthélemy, *Notes en marge des publications récentes sur le manuscrits de Qumran*, *Revue Biblique* 59/1952, s. 187-189.

¹⁴ A. Jaubert, *Le calendrier des Jubiles et les jours liturgiques dans la semaine*, *Vetus Testamentum* 7/1957, s. 35-61.

¹⁵ W swojej rozprawie ks. J. Łach cytuje wydaną kilka tygodni wcześniej (!) książkę: J.T. Milik, *Dix ans decouvertes dans le Desert de Juda*, Paris 1957.

¹⁶ Por. J. Łach, *Data Ostatniej Wieczery w świetle dokumentów znad Morza Martwego*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 11(1958) nr 5, s. 404-417.

skich, licząc, że dalszy postęp badań przyniesie odpowiedź na niektóre nierozwiązane jeszcze problemy. Niemalą miejsca zajmuje wspólne pojęcie „nowego przymierza”, a także wskazanie na podobieństwa i różnice w sakralnym charakterze Ostatniej Wieczerzy i uczty w Qumran. W rozważaniach na te tematy znajduje wyraz podejście typowe dla biblisty, który na pierwszym miejscu stawia pytanie o paschalne wymiary Ostatniej Wieczerzy. Pod koniec dysertacji ks. Łach, powołując się na najnowszą publikację J.T. Milika oraz poglądy J. Starcky’ego i M. Burrowsa, przychyła się ku hipotezie esseńskiej: „Biesiadnicy uczt esseńczyków, których coraz częściej utożsamia się z Qumrańczykami” (s. 153). Co się tyczy relacji między Ostatnią Wieczerzą a ucztą qumrańską, wciąż istniały diametralnie odmienne stanowiska: „Według K.G. Kuhna można mówić o tożsamości Ostatniej Wieczerzy i uczty qumrańskiej, zaś J. Daniélou widzi wielkie wzajemne jej podobieństwo” (s. 157-158). Wyrażając własny pogląd, doktorant idzie za odpowiedzią, jakiej W. Marxsen udzielił K.G. Kuhnowi, że „nie ma najmniejszej racji, by szukać początków Wieczerzy Chrystusa na terenie Qumran. Odmienne zdanie może powstać tylko na gruncie nieuzasadnionego sceptycyzmu” (s. 159). Rozprawę kończą słowa: „Tak więc na postawione na początku pytanie, czy opisy uczty z Qumran oraz fakt używania przez sadokitów kalendarza Księgi Jubileuszów rzucają jakieś nowe światło na genezę i okoliczności Ostatniej Wieczerzy, należy na podstawie dotychczasowych badań dać odpowiedź negatywną” (s. 161).

Taka konkluzja nie przesądza sprawy, tym niemniej daje się wyczuć, że problematyka qumrańska i jej relacje ze studiami nad Nowym Testamentem oraz narodzinami chrześcijaństwa stawały się coraz bardziej terenem nasilającej się konfrontacji ideologicznej. Ks. J. Łach pisał swoją rozprawę jako biblista, co nie było bez znaczenia w potraktowaniu przez niego dostępnych w tym okresie świadectw qumrańskich. Zaskakuje bardzo dobre obeznanie z najnowszą zagraniczną literaturą przedmiotu i dostępnymi opracowaniami na podjęty temat. Sprowadzenie obcojęzycznych periodyków i monografii było nader kłopotliwe i wymagało wielu starań, a przecież okazuje się, że owe trudności dawały się przewyciężyć. Jeśli się zważy na okoliczności pisania dysertacji, czyli połowę lat 50. XX w., wiele do myślenia daje uwzględnienie wielości poglądów i czynne włączenie się w naukową debatę nad problematyką qumrańską. Stały dopływ nowej literatury naukowej skłaniał badacza do zmiany i aktualizowania poglądów, i to nawet w kwestii tak kluczowej, jak tożsamość starożytnych mieszkańców Qum-

ran. Otwartość w tym względzie nie natrafiała chyba na ograniczenia ze strony promotora, skoro poglądy odmienne od przedstawianych przez niego też znalazły miejsce w rozprawie. Ks. Łach doskonale wiedział, że badania, w które się włączył, zostały zaledwie zapoczątkowane i dlatego nie uznaje ich za zakończone. „Zaznaczyliśmy wiele razy, iż zależne są one od nowych odkryć i opublikowania całości literatury qumrańskiej. Z tego również powodu wnioski i wyniki mogą z czasem ulec modyfikacji, a nawet zmianie” (s. 160). Dobry początek został jednak zrobiony, a podkreślanie konieczności rozwijania studiów wyznaczało nowe horyzonty badawcze polskiej qumranologii.

* * *

Nie ulega żadnej wątpliwości, że szukając najbardziej istotnych punktów odniesienia dla opisanego najwcześniejszego, pionierskiego etapu qumranologii w Polsce, należy mieć na względzie rozprawę doktorską ks. Jana Łacha. Nie figuruje ona w wykazach qumranologicznych, ponieważ nie została wydana drukiem, zasługuje jednak, by ją przypomnieć, gdyż z jednej strony wyrosła na bazie przeszczepiania na grunt polski studiów nad piśmiennictwem znad Morza Martwego, natomiast z drugiej wymownie obrazuje losy wielu polskich biblistów katolickich, którzy rozpoczęli swoje studia od zajmowania się problematyką qumrańską. Tylko część pozostała wierna temu wyborowi, większość później go zaniechała, przede wszystkim ze względu na doraźne potrzeby oraz wyzwania dydaktyczne i pastoralne.

Ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski, SBP 1